

Sygn. akt IV CNP 26/19

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski

w sprawie ze skargi powódki
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w E.
z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt I Ca (...),
w sprawie z powództwa A. W.
przeciwko [...] Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 września 2020 r.,

przyjmuje skargę do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w E. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego w O. z 24 września 2018 r., którym częściowo oddalono jej powództwo o zapłatę odszkodowania od ubezpieczyciela. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie może domagać się odszkodowania wyliczonego jako hipotetyczne koszty niedokonanej naprawy uszkodzonego pojazdu w sytuacji, w której zbyła pojazd i naprawa nie jest możliwa.

Powódka wniosła 3 sierpnia 2019 r. skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w E. , zarzucając mu naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. przez

uznanie, że skoro powódka sprzedała pojazd, to utraciła prawo żądania naprawienia szkody rozumianej jako koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed uszkodzenia.

Powódka w skardze wskazała, że nie jest i nie było możliwe wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych, albowiem brak jest podstaw do złożenia skargi o wznowienie postępowania, a zaskarżone orzeczenie nie podlega zaskarżeniu skargą kasacyjną.

W zajęтым w sprawie stanowisku Prokurator Generalny wyraził pogląd, zgodnie z którym skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest dopuszczalna bez konieczności wykazania przez stronę, że bezskutecznie zwracała się do któregośkolwiek z podmiotów legitymowanych o wniesienie skargi nadzwyczajnej. Zdaniem Prokuratora Generalnego w razie przyjęcia w niniejszej sprawie skargi do rozpoznania powinna zostać ona uwzględniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe (art. 424¹ § 1 k.p.c.). Do wymagań konstrukcyjnych skargi wynikających z art. 424⁵ § 1 k.p.c. należy m.in. wykazanie, że wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe (pkt 5).

Ustawą z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym do polskiego systemu prawa wprowadzono skargę nadzwyczajną – nowy instrument prawny, który pozwala na uchylenie lub zmianę prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego kończącego postępowanie w sprawie. W orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego jednoznacznie dominuje stanowisko, zgodnie z którym niewykazanie, iż w danym przypadku nie było i nie jest możliwe wniesienie skargi nadzwyczajnej, powoduje odrzucenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jako niespełniającej wymagania przewidzianego w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. (tak m.in. postanowienia SN z 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18,

OSNC 2018, nr 12, poz. 121; z 27 grudnia 2018 r., V CNP 43/18 oraz V CNP 35/18; z 31 stycznia 2019 r., II CNP 65/18; z 10 stycznia 2019 r., II CNP 2/18).

Argumenty przemawiające na rzecz powyższego poglądu przedstawiono w sposób pełny w uzasadnieniu postanowienia z 10 stycznia 2019 r., II CNP 2/18. Sąd Najwyższy zwrócił tam uwagę, że celem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest uzyskanie prejudykatu umożliwiającego dochodzenie od Skarbu Państwa roszczeń odszkodowawczych za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej polegające na wydaniu orzeczenia. Z art. 424¹ § 1 k.p.c. wynika, że założeniem ustawodawcy było postawienie skarżącemu wymagania, aby uczynił to, co jest możliwe, w celu wyeliminowania źródła szkody. Dopiero bezskuteczność dostępnych narzędzi procesowych lub ich brak może uzasadniać roszczenie o naprawienie szkody, a tym samym dopuszczalność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Strona nie może wprawdzie wnieść skargi nadzwyczajnej samodzielnie, jednak może zwrócić się do legitymowanego podmiotu o jej wniesienie, a dopiero takie wystąpienie pozwala przyjąć, że strona uczyniła zadość wymaganiu wykorzystania wszelkich dostępnych dla niej prawnych mechanizmów służących wzruszeniu prawomocnego orzeczenia. Droga do żądania stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia otwiera się dopiero w razie negatywnego stanowiska podmiotu uprawnionego do wniesienia skargi nadzwyczajnej. O subsydiarnym charakterze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w stosunku do skargi nadzwyczajnej świadczyć ma również to, że w szczególnych przypadkach przewidzianych w art. 89 § 4 i art. 115 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym skutkiem skargi nadzwyczajnej będzie jedynie stwierdzenie wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa, co otwiera drogę do realizacji odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. W ten sposób skarga nadzwyczajna może pełnić funkcję analogiczną do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, gdyż w jej wyniku uzyskany zostanie prejudykat w rozumieniu art. 417¹ § 2 zd. 1 k.c.

Odmienne podejście do relacji skargi nadzwyczajnej oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest

prezentowane w orzecznictwie Izby Pracy Sądu Najwyższego. Z reguły w praktyce orzecniczej tej Izby skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia są rozpoznawane zarówno na etapie przedsądu (zob. np. postanowienia z 10 stycznia 2019 r., I BP 1/18; z 16 stycznia 2020 r., II BU 2/19; z 1 stycznia 2020 r., II BP 1/19), jak i merytorycznie, po przyjęciu skargi do rozpoznania (zob. m.in. wyroki z 7 lutego 2019 r., I BP 9/17; z 5 marca 2019 r., I BP 10/17; z 22 października 2019 r., I BP 2/18), mimo że przed ich wniesieniem strony nie zwracały się do żadnego z uprawnionych podmiotów o wniesienie skargi nadzwyczajnej. W uzasadnieniach tych orzeczeń zagadnienie stosunku skargi nadzwyczajnej do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie było jednak rozważane. Na tym tle, wśród orzeczeń Izby Pracy Sądu Najwyższego wyróżnia się postanowienie z 20 sierpnia 2019 r., II BP 2/18, w którym odrzucając skargę, Sąd Najwyższy wprost wskazał, że wnoszący skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia musi wykazać, iż wzruszenie zaskarżonego wyroku nie jest możliwe także w wyniku wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Już po wydaniu postanowienia w niniejszej sprawie, a przed sporządzeniem jego uzasadnienia, stanowisko w kwestii stosunku skargi nadzwyczajnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zajął również Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej. W wyroku z 21 września 2020 r., II DSI 30/20, przyjęto, że wystąpienie do właściwego organu z wnioskiem o wystąpienie ze skargą nadzwyczajną nie jest niezbędne, aby zainicjować postępowanie w przedmiocie stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Uznanie takiej konieczności mogłoby w istotny sposób przedłużyć postępowanie i być postrzegane jako jeden z przejawów utrudniania dostępu do sądu stronie, która nie ma zdolności postulacyjnej w zakresie wniesienia skargi nadzwyczajnej. W konsekwencji ograniczałoby to prawo strony do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.

W niniejszej sprawie, przyjmując skargę do rozpoznania, Sąd Najwyższy uznał, że nie było niezbędne wykazanie przez skarżącą, iż podjęła bezskuteczne kroki w celu skłonienia uprawnionego podmiotu do wystąpienia ze skargą nadzwyczajną. Kluczowe znaczenie dla przyjęcia takiego wniosku ma treść

art. 424¹ § 1 k.p.c., w którym ustawodawca określił, że jedną z przesłanek dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest, by zmiana lub uchylenie zaskarżonego wyroku nie było możliwe w drodze **przysługujących stronie** [podkreślenie - SN] środków prawnych. Prawo wniesienia skargi nadzwyczajnej jest ograniczone podmiotowo i zgodnie z art. 89 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym przysługuje wyłącznie Prokuratorowi Generalnemu, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz - w zakresie swojej właściwości - Prezesowi Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznikowi Praw Dziecka, Rzecznikowi Praw Pacjenta, Przewodniczącemu Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznikowi Finansowemu, Rzecznikowi Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ponadto, zgodnie z art. 115 ust. 1a ustawy o Sądzie Najwyższym skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich.

Powódka w niniejszej sprawie niewątpliwie nie należy do wskazanego kręgu podmiotów uprawnionych do wystąpienia ze skargą nadzwyczajną, można natomiast rozważać, czy samej możliwości zwrócenia się do któregośkolwiek z nich nie należałoby uznać za środek prawny przysługujący stronie w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. Ostatecznie możliwość taką należy jednak odrzucić, gdyż stronie postępowania cywilnego nie służą żadne środki prawne prowadzące do wymuszenia na uprawnionym podmiocie wniesienia skargi nadzwyczajnej, a okoliczność, czy i kiedy skarga zostanie wniesiona, zależy wyłącznie od jego swobodnego uznania. Co więcej, możliwość zwrócenia się do uprawnionego podmiotu o wniesienie przezeń skargi nadzwyczajnej nie jest ujęta w ramy żadnej procedury, z której mogłyby wynikać rzeczywiste i gwarantowane uprawnienia dla strony do uzyskania ochrony prawnej z wykorzystaniem skargi nadzwyczajnej. Należy wprowadzić odnotować obowiązywanie § 335a-335m rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. - Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, jednak zgodnie z systematyką wymienionego aktu znaczenie tych przepisów ogranicza się

do spraw karnych, a ponadto przepisy te nie mogą być uznane za przyznające stronom określone uprawnienia proceduralne.

Przyjęcie, że sama możliwość zwrócenia się do któregoś z podmiotów uprawnionych o wniesienie przezeń skargi nadzwyczajnej jest przysługującym stronie środkiem prawnym w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., nakazywałoby konsekwentnie uznać, że środki te - na potrzeby oceny dopuszczalności wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia - zostają wyczerpane dopiero wtedy, gdy wszystkie z uprawnionych podmiotów nie zadośćuczynią prośbie strony. Brak byłoby jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że wystarczy zwrócenie się do jednego z nich, skoro odmowa jednego z uprawnionych podmiotów nie przesądza o negatywnym stanowisku pozostałych. Takie założenie, które wyrażnie lub *implicite* tkwi w motywacji orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej (zob. m.in. post. SN z 10 stycznia 2019 r., II CNP 1/18, II CNP 2/18, II CNP 14/18; wyr. SN z 17 maja 2019 r., IV CNP 10/18, wyr. SN z 12 grudnia 2019 r., III CNP 9/17; post. SN z 21 stycznia 2020 r., I CNP 15/19), należy uznać za zupełnie dowolne. Obarczanie zaś strony koniecznością zwrócenia się do wszystkich uprawnionych podmiotów przychodzi natomiast uznać za uciążliwość przekraczającą to, czego można oczekiwać od dbającego należyście o swoje interesy podmiotu pragnącego dochodzić odszkodowania od Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną bezprawiem judykacyjnym.

Brak jednoznacznie określonej procedury dla rozpatrzenia prośby strony, która zwraca się do uprawnionego podmiotu o złożenie skargi nadzwyczajnej, powoduje również znaczącą trudność w ocenie, kiedy wystąpienie strony można uznać za bezskuteczne. Ilustracją tego stwierdzenia jest stan faktyczny będący przedmiotem oceny w postanowieniu Sądu Najwyższego z 16 lipca 2020 r., I CNP 5/20, w którym Rzecznik Praw Obywatelskich, do którego zwrócili się skarżący, nie wystąpił ze skargą nadzwyczajną, choć jednocześnie stwierdził, że tego nie wyklucza w przyszłości. Oceniając tę sytuację, Sąd Najwyższy przyjął, że skarżący nie wykazali, by ich wniosek okazał się bezskuteczny i konsekwentnie do tego odrzucił skargę. Jeszcze częstsze zapewne będą sytuacje, w których podmiot, do którego zwraca się strona, pozostaje przez dłuższy czas bezczynny, nie udzielając

żadnej odpowiedzi. Ocena w takiej sytuacji, po upływie jakiego czasu złożony wniosek można uznać za bezskuteczny, narażona jest na całkowicie zasadny zarzut dowolności.

Należy zgodzić się z argumentacją przedstawioną w dominującym orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, zgodnie z którą ewentualne uchylenie kwestionowanego orzeczenia wskutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej może doprowadzić do eliminacji źródła szkody i bezprzedmiotowości wydanego wcześniej orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia. Sytuacja taka nie niesie jednak za sobą żadnych niedogodności, jeżeli wcześniej nie doszło do rzeczywistego naprawienia szkody przez Skarb Państwa. Wydany prejudykat stanie się bezprzedmiotowy, jeżeli tylko uchylenie orzeczenia w drodze skargi nadzwyczajnej rzeczywiście doprowadzi do zniwelowania szkody w całości. W sytuacji zaś, w której przed zmianą orzeczenia w wyniku rozpoznania skargi nadzwyczajnej doszłoby do naprawienia szkody przez Skarb Państwa, nie można wykluczać powstania roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

W tym miejscu zastrzec trzeba, że przyjęcie stanowiska rygorystycznego, które wyklucza wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przed wykazaniem bezskuteczności starań o wniesienie skargi nadzwyczajnej, nie eliminuje całkowicie niebezpieczeństwa uchylenia orzeczenia po dokonaniu naprawienia szkody. Jeżeli przyjąć dominującą interpretację, zgodnie z którą wystarcza wykazanie, że bezskuteczna okazała się prośba skierowana do jednego z uprawnionych podmiotów, może się zdarzyć, iż skargę nadzwyczajną wniesie inny podmiot. Co więcej, nie jest całkowicie nieprawdopodobna sytuacja, w której uprawniony podmiot początkowo odmawia wniesienia skargi nadzwyczajnej, ale po jakimś czasie zmienia zdanie i skargę jednak wnosi.

Wreszcie, przeciwko uzależnianiu dopuszczalności wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia od wcześniejszych bezskutecznych starań o wniesienie skargi nadzwyczajnej przemawia również analiza terminów, w których skargi takie mogą zostać wniesione. Zgodnie z art. 89 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym skargę

nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja lub skarga kasacyjna - w terminie roku od dnia ich rozpoznania. Zgodnie natomiast z art. 424⁶ § 1 k.p.c. skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wnosi się w terminie 2 lat od dnia jego uprawomocnienia się. Zważywszy na brak przewidzianych prawem terminów, w których organ uprawniony zobowiązany byłby ustosunkować się do wniosku strony o wystąpienie ze skargą nadzwyczajną, całkowicie realne wydaje się uchybienie dwuletniemu terminowi na złożenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z powodu oczekiwania na inicjatywę procesową podmiotów wymienionych w art. 89 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. Dostrzec należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego próbowano zapobiec wynikającym stąd negatywnym skutkom, uznając, że w takiej sytuacji upływ dwuletniego terminu na wniesienie skargi jest równoznaczny z przewidzianym w art. 424^{1b} k.p.c. przypadkiem, w którym skarga nie przysługuje (post. z 27 marca 2019 r., V CNP 57/17), zawieszając postępowanie o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. stosowanego *per analogiam* do czasu podjęcia przez podmiot uprawniony decyzji o wniesieniu skargi nadzwyczajnej (post. SN z 5 czerwca 2020 r., I CNP 24/19), albo proponując stosowanie do dwuletniego terminu z art. 424⁶ § 1 k.p.c. w drodze analogii art. 121 pkt 4 k.c. (post. z 16 lipca 2020 r., I CNP 5/20). Rozwiązania te trudno jednak uznać za mające rzeczywistą podstawę prawną.

Podsumowując tę część rozważań, należy również podkreślić, że stawianie przed osobami, które chcą dochodzić od Skarbu Państwa naprawienia szkody z tytułu wydania prawomocnego orzeczenia wymagania wykazania, że w sprawie nie było i nie jest możliwe wniesienie skargi nadzwyczajnej, może zostać uznane za naruszające prawo do sądu i znacząco ograniczające prawo strony do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. To zaś rodzi ryzyko naruszenia art. 45 i 77 Konstytucji RP.

Przyjmując skargę do rozpoznania w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy miał na uwadze, że stanowisko, zgodnie z którym poszkodowany może żądać naprawienia szkody wyliczonej jako hipotetyczne koszty naprawienia uszkodzonej

rzeczy, mimo że rzecz ta została zbyta i nie zostanie naprawiona przez poszkodowanego, jest zdecydowanie dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyr. z 8 marca 2018 r., II CNP 32/17; wyr. z 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17; post. z 7 grudnia 2018 r., III CZP 73/18; post. z 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18; post. z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 102/18; z 16 maja 2019 r., III CZP 86/18). W tę linię orzecniczą wpisuje się również stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym żądaniu odszkodowania wyliczonego jako koszty naprawy hipotetycznej nie sprzeciwia się dokonanie faktycznej naprawy rzeczy (wyr. z 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17; postanowienia z 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC 2019, nr 9 poz. 94, III CZP 72/18, III CZP 64/18, III CZP 74/18, pos. SN z 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18). Z uwagi na poglądy wyrażane w tych orzeczeniach nie była możliwa odmowa przyjęcia skargi do rozpoznania jako oczywiście bezzasadnej.

Z drugiej jednak strony można zauważyć, że za poglądem reprezentowanym przez Sąd Okręgowy w E. również wydają się przemawiać silnie uzasadnione racje. Jak zauważył Sąd Najwyższy w większości z przywołanych powyżej orzeczeń, żądanie odszkodowania wyliczonego jako koszty naprawy rzeczy nie wchodzi w rachubę, gdy naprawa jest niemożliwa. Zbycie uszkodzonej rzeczy albo jej samodzielne naprawienie powoduje właśnie powstanie stanu, w którym naprawa nie może zostać dokonana. Roszczenie o naprawienie szkody w postaci wyłożenia z góry kosztów potrzebnych do usunięcia skutków zdarzenia szkodzącego jest instytucją wyjątkową w prawie cywilnym - por. art. 444 § 1 zd. 2 k.c., na którego tle trudno wyobrazić sobie żądanie wyłożenia z góry kosztów leczenia w sytuacji, gdy jest jasne, że leczenie nie może już zostać podjęte. Również w praktyce orzecniczej Sądu Najwyższego można niekiedy odnotować stanowiska, z których wynika, że roszczenie o zapłatę hipotetycznych kosztów naprawy jest wykluczone albo wykluczone w pełnej wysokości, gdy jasne jest, że naprawa nie może zostać dokonana (zob. zdanie odrębne SSN B. J. do wyroku SN z 3 lipca 2019 r., II CSK 308/18; wyr. SN z 12 stycznia 2006 r., II CK 327/05, w którym zakwestionowano możliwość uwzględnienia w takim wypadku podatku VAT jako elementu szkody). Nie może także ulegać wątpliwości, że zapłata odszkodowania w wysokości kosztów hipotetycznej naprawy rzeczy w takiej sytuacji doprowadzi do wzbogacenia

poszkodowanego, jeżeli - co w praktyce jest regułą - w rzeczywistości poniósł on niższe koszty naprawy albo koszty hipotetycznej naprawy są wyższe niż różnica między wartością rzeczy bez uszkodzeń a faktycznie uzyskaną ceną.

W związku z powyższym ocenie powinno podlegać, czy drugie z przedstawionych stanowisk, reprezentowane w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w E., musi zostać uznane za niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, co jest konieczne do wypełnienia przesłanki niezgodności z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji.